W tym numerze kalendarz ścienny gratis!

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

PRZEGLĄD Osiecki

NUMER 27 (Listopad 2009) ISSN 1898-3200 www.osieczna.pl/gazeta Cena 1,50 zł

Nowe boiska

Obchody Święta Niepodległości w Zespole Szkół w Kąkolewie były okazją do otwarcia boisk sportowych. Nowe boiska będą służyły uczniom do gry w koszykówkę i piłkę nożną. Przecięcia wstęgi dokonali: Przewodnicząca Rady Rodziców - Justyna Katarzyńska, Radny, były dyrektor Szkoły - Alojzy Karolczak, Burmistrz Stanisław Glapiak oraz obecna Dyrektor Szkoły - Alina Żalik. Obiekt poświęcił ks. Ryszard Kuchta.

Dalszy ciąg uroczystości odbywał się w auli Szkoły. Tam dyrektor podziękowała wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że inwestycja budowy boisk została zrealizowana, a burmistrz za czuwanie nad pracą budowlaną podziękował dyrektor Alinie Żalik. Dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek oświatowych sprezentowali piłki, które przydadzą się podczas gry na nowych boiskach. Uczniowie przedstawieniem podziękowali za miejsce do gry i zabawy, najmłodsi przekonywali, że sport to zdrowie i zachęcali do ruchu. Ich starsi koledzy i koleżanki w nawiązaniu do święta narodowego odegrali przedstawienie pod tytułem: „Przed trybunałem historii". Na koniec zaproszeni goście odśpiewali wspólnie piosenki patriotyczne, a gospodarze zaprosili na poczęstunek.

ZAPRASZAMY NA NORDIC WALKING

Grupa maszerująca nie ustaje w ruchu. Spotykamy się regularnie co dwa tygodnie, pozostawiając sobie dwie soboty w miesiącu na załatwianie bieżących spraw. Choć słońce już teraz nie rozpieszcza, nie odpuszczamy, przeciwnie, z niecierpliwością czekamy na pierwsze śniegi i mrozy, kiedy pod butami będzie skrzypiał biały puch. A my rozgrzani szybkim marszem będziemy podziwiać widoki. Po tych kilku miesiącach wspólnych spacerów możemy już z pewnością stwierdzić, że nasze tereny z każdej strony i o każdej porze roku wygladają inaczej. Przy okazji zawieramy nowe znajomości, dzielimy się coraz to nowszymi pomysłami na kolejne trasy. Grupa się rozrasta, przybywają nowi fascynaci "kijków" i za każdym razem jest wesoło.

Chcesz do nas dołączyć - przyjdź w sobotę 5, a potem 19 grudnia przed godziną 10.00 na plac zamkowy. Na pewno nie będziesz żałował!

Polubić Zośkę

Mateusz Janicki ze Świerczyny ma niecodzienną pasję. Od pięciu lat gra w zośkę. W Polsce tylko około sto osób uprawia tę dyscyplinę, o której niektórzy mówią, że nie jest sportem. A przecież od 9 lat odbywają się Mistrzostwa Polski w podrzucaniu zośką, a na świecie otwarte mistrzostwa poszczególnych krajów. Mateusz był przed dwoma miesiącami na takich zawodach w Lozannie w Szwajcarii. W kategorii open zajął tam szóste miejsce, a w parze z koleżanką ze Szwajcarii miejsce drugie.

Powiedzmy więc, co to takiego ta zośka?

Gra przywędrowała do Polski zaledwie dziewięć lat temu. W Stanach Zjednoczonych znana jest od ponad czterdziestu lat. Zaczęło się od tego, że żołnierze znajdowali gdzieś szmaciane lalki, urywali ich głowy i rzucali nimi jak piłeczkami. Wtedy te szmaciane piłeczki wypełnione były grochem. Z czasem zaczęto podrzucać je nogami i wymyślać dla tej zabawy najróżniejsze tricki. Piłeczkę nazwano zośką. I tak zostało do dziś, tyle że zmieniła się jej wielkość i wypeł-

(dokończenie na str.7)